



# AGATA MAYER

## FASHION PHOTOGRAPHY

■ Agata Mayer specjalizuje się w fotografii modowej, ale tworzy również fotografie reklamowe. Jest silnie zmotywowanym i zdyscyplinowanym samoukiem, dla którego fotografia jest prawdziwą pasją.

Woli pracować z mężczyznami i bez pamięci zatracą się w fotografii artystycznej, emocjonalnej, analogowej oraz monochromatycznej.

■ Agata Mayer specializes in fashion photography but also creates advertising images. She is highly motivated, disciplined and self-taught, for whom photography is a real passion.

She prefers working with men and without memory she is lost in artistic, emotional, analog and monochrome photography.



■ Swoje sesje zdjęciowe organizuje w nietypowych miejscach i sceneriach, z wykorzystaniem różnych technik oświetlenia. Jest niezwykle wnikliwym obserwatorem, przywiązującym ogromną wagę do detali, które według Niej

"tworzą otaczającą nas rzeczywistość".

Współpracuje z wieloma kreatywnymi projektantami mody, modelami, stylistami, fryzjerami i makijażystami, pomagając wielu z nich w stworzeniu portfolio. Inspiracje czerpie z codziennego życia, ze zwykłych spotkań w kawiarni, teatrze, z szeroko pojętej sztuki, podróży czy rozmów z kreatywnymi osobami.

■ Her photo sessions are organized in unusual places and scenes, with using different types of lighting. She is an extremely keen observer, which attaches great importance to the details which, according to her "create our reality". She works with many creative fashion designers, models, stylists, hairdressers and makeup artists and helping many create their portfolios.

She is inspired by everyday life, like simple meetings in cafes, theater, art, travel and conversations with creative people.

🇫🇷 Publikacje. Publications:

Chasseur Magazine, L'éclat, Noble Concierge Magazine, Peter, Tom & Dave, Papercut Magazine, The Annual Menswear Issue Papercut, The Fashionisto, SÝN Magazine, Dorian Magazine - Editorial for the Special Edition, 5th Anniversary P1 Magazin (Front Cover & Editorial Spread), Tantalum Magazine, Vatra Magazine, Chaos Magazine, Gentleman Magazine (Front Cover & Editorial Spread), Elléments Magazine, Nous Magazine, Superman Magazine, KISMET Magazine & KISMET Magazine International, Warsawholic Magazine, REVS Magazine, AOrta Magazine (analogue photography), dozens of international digital magazines, fashion portals, websites, blogs (Europe, America, Asia, Australia, Africa).

🇫🇷 Wystawy. Exhibitions:

- III edition of Fashion Culture at The White House, London, UK
- Les créations de Plich à l'Ambassade de Pologne, Monaco Palace, Paris, France
  - Fashion Culture Exhibition at Dom Polonii, Warsaw, PL
- Fashion Culture II Edition at The White House, Prince John Zylinski Palace, London, UK
- Art Prize Festival. Exhibition at DeVos Place, Michigan, US
  - The European Heritage Days - Milestones Exhibition at the Warsaw Gas Museum
- Exhibition "SlowMotion" at Porto Praga Club, Warsaw, PL
- Exhibition during Imagination Quartet's (jazz band) live tour at Pracovnia Club, Warsaw, PL.



Co potencjalni klienci czy współpracownicy powinni o Pani wiedzieć?

Jestem bardzo wymagająca, przynajmniej taka zaczęłam być po wszystkich doświadczeniach zdobytych w branży modowej.

We wcześniejszej pracy w filmie i reklamie, klienci cenili sobie moje zorganizowanie i przesadną dokładność we wszystkim co robiłam i za co byłam odpowiedzialna. Zawsze spotykało się to albo z dużym szacunkiem (owocującym wieloletnimi współpracami), albo ze strachem - szczególnie w momencie, gdy klient przedkładał ilość nad jakość, a brak wiedzy ukrywał pod pierzyną sztucznej pewności siebie.

Branża modowa szybko sprawdziła mnie na ziemię. Wszystkie zasady jakimi kierowałam się wcześniej, w tym świecie po prostu nie obowiązywały.

Ciągle uczę się, żeby poprzestać na prostej zasadzie "good enough" a nie dążyć do wiecznej perfekcji.

Proszę mi wierzyć, że wszyscy na tym korzystają, szczególnie rodzina i przyjaciele, dla których nareszcie mam czas. Poza byciem wymagającym, cenię ludzi, którzy są w stanie odpowiadać na pytania pełnymi zdaniami, w liczbie co najmniej większej niż dwa. Brzmi to może śmiesznie, ale hołduję mocno tradycji i nie toleruję, gdy na istotne pytania czy zagadnienia otrzymuję krótką odpowiedź w stylu "ok". Nie przyjmuję żadnych argumentów związanych z brakiem czasu i w tym przypadku również wymagam "jakości". Poza tym jestem zawsze otwarta na sugestie i propozycje współpra-

---

"Każdego dnia poszukuję siebie, każdego dnia jestem inna, każdego dnia moją uwagę przykuwa coś innego."

---

cowników, nie trzymam się kruczowo jednej przyjętej formy, ale o to musielibyscie już zapytać osoby, z którymi miałam przyjemność pracować.

W jaki sposób opisałaby Pani swoje własne prace?

Dobre pytanie, stawiające Ciebie - fotografa, w pozycji odbiorcy. Zmusza do zastanowienia i spoj-

zenia na swoje prace jak na produkt (odłączając emocje artysty, te uczuciowe i niekiedy te najbardziej intymne). Nie chciałabym jednak tego co do tej pory dokonałam upraszczać i przedmiotowo analizować. Na pewno moje prace są czytelne w odbiorze i od razu można zauważyć, iż nie lubię zbytniego szaleństwa, szczególnie tego postprodukcyjnego i tzw. efektu "wow".

Nie jestem w stanie określić swojego stylu. Każdego dnia poszukuję siebie, każdego dnia jestem inna, każdego dnia moją uwagę przykuwa coś innego. Wachlarz możliwości jest niezwykle obszerny.

---

Planuję przełamać swoje dotychczasowe upodobania i zacząć fotografować nie na potrzeby klienta czy danego magazynu, ale dla samej siebie... niezależnie od tego czy efekt końcowy zostanie przyjęty z aplauzem czy też nie.

Co, według Pani, jest najważniejsze w zawodzie fotografa?

Cierpliwość i zaufanie do samego siebie, do własnych decyzji, a poza tym kontakty, kontakty i jeszcze raz kontakty oraz trochę szczęścia. Jeszcze trzy lata temu powiedziałabym, że "ciężka praca i samodyscyplina", jednak dzisiaj świat wygląda inaczej, szczególnie w tej branży. Dziś o światowej karierze przesądza często zwykły przypadek. Pomijam kwestie kreatywności, ciągłego rozwijania się, eksperymentowania, popełniania błędów, czy przypadkowość, bo to już wszyscy przerabialiśmy i podkreślaliśmy wielokrotnie. Nie bójmy się porażek, nie bójmy się artystycznych upadków, frustracji i bólu jaki niesie ze sobą artyzm, nie bójmy się przerw... to wszystko jest naturalnym procesem tworzenia i świadczy nie tyle o ambicji, co o niesamowitym wnętrzu człowieka.

What should potential customers or colleagues know about you?

I am very demanding. At least, I used to be like that after all the experience gained in the fashion industry. In my previous work in film and advertising, customers valued my organization and exaggerated accuracy in everything that I was doing and what I was responsible for. I was always met with a lot of respect (which has yielded multi-annual cooperation) or fear. Especially at a time when the client wants quantity over quality, and lack of knowledge hiding under the cover of artificial confidence.

The fashion industry quickly grounded me. My all previous principles don't oblige. I'm still learning to settle on the simple principle of "good enough" rather than aim for eternal perfection. Believe me that everyone won because of this, especially family and friends, for whom I finally have time.

Apart from being challenging

I appreciate people who are able to respond in complete sentences - at least more than two. It may sound ridiculous, but I firmly adhere to tradition and I hate when important questions or issues receive short answers like "ok". I do not accept any arguments related to lack of time, it can not stand in the way of the "quality" desired by me so much.

---

"Every day, I am looking for myself, every day I'm different, every day my attention is drawing to something else."

---

Besides, I'm always open to co-workers suggestions, I do not stick tightly to the one adopted form but about that one you should probably ask the people with whom I had the pleasure to work with.

How would you describe your own work?

Good question which puts you - the photographer - in the position of the recipient. It compels you to reflect and look at own work (disconnecting from the emotions of the artist, these emotional are sometimes the most intimate) as a product. However, I would not like

to simplify and objectively analyze that what I have made so far. Certainly the work is clear to read. It will be noticed that I do not like too much madness, especially that in post-production called the "wow" effect. I am not able to define my style. Every day, I am looking for myself, every day I'm different, every day my attention is drawing to some-

thing else. The range of possibilities is so broad. I'm planning a little break in my current tastes and elemental characteristics of my photography to start photographing for myself, and not for the client or magazines - regardless of whether the end result will be welcomed with applause or not.

What, in your opinion, is most important in the photography profession?

Patience and confidence to make your own decisions and besides that - contacts, contacts and contacts again and a little bit of luck. Brutal, but true. Three years

ago, I would say that hard work and self-discipline but now the world looks a little different. Everything is changing so dramatically, especially in this industry. Today a world career can occur just by coincidence. I'm skipping issues of creativity, constantly developing, experimenting, making mistakes, randomness - because we all have repeated those many times before. We shouldn't be afraid of failures, creative downs, frustration, the pain that being an artist gives us, we shouldn't be afraid of breaks - this is in the natural process of creating and providing not only ambitions, but mostly finding something amazing inside all of us.

I Pracowała i pracuje Pani w wielu różnych krajach świata. Z jakimi, największymi wyzwaniami spotkała się Pani w pracy w Polsce?

Polska uchyliła mi drzwi, ale nie mogę powiedzieć, że są już otwarte na ościernie, a ja dumnie przez nie maszeruję... Polska jest bardzo specyficznym krajem, pełnym fotograficznych wannabes, hermetycznego i dość stronniczego środowiska, w którym jeżeli nie funkcjonujesz, jesteś po prostu niewidzialny lub "nieatrakcyjny"... środowiska, w którym każdy chciałby zaistnieć. Pytanie czemu? Myślę, że dla każdego fotografa, który chce coś osiągnąć w tym kraju, największym wyzwaniem jest nieustanna walka i przebijanie się pomiędzy konkurentami, których z roku na rok przybywa. W latach 90-tych kojarzono trzy, może cztery wielkie nazwiska, dziś w fotografa może "zabawić się" praktycznie każdy, co dewaluje mocno rynek pracy. Niejednokrotnie pracuje się tutaj za darmo, za niedotrzymane obietnice, za sztuczny PR, który albo przyniesie coś w przyszłości (na co mocno się liczy), albo pęknie jak mydlana bańka. Oczywiście nie jest tak we wszystkich przypad-

kach. Trzeba znać swoją wartość, swoje możliwości i niekiedy mocno negocjować.

Szwecja, w której mieszkam pod tym względem bardzo różni się od Polski. Darmowa praca jest tu nieszanowana, wręcz zgłaszana do odpowiednich instytucji. Każdy ceni swój czas i swoją pracę, bez zbędnego puszenia i chwalenia się.

---

"...poza aspektami czysto zawodowymi, takimi jak: pełne zaangażowanie, punktualność, zorganizowanie czy koncentracja na planie, cenię sobie skromność i pracowitość."

---

Szwedzi są niesamowicie skromni, przy jednoczesnym byciu pewnymi siebie. Mówimy tu jednak o zupełnie innych standardach życia, zarobkach, innej świadomości, różnych działaniach politycznych i przede wszystkim innej historii oraz tradycji pracy.

Ciągle współpracuje Pani z nowymi stylistami, modelkami i projektantami. Co najbardziej ceni sobie Pani w tej współpracy?

Różnorodność charakterów

i powstające relacje. Możliwość formowania czegoś od podstaw z pomocą innych to niesamowite uczucie i jednocześnie ważne zadanie dla fotografa. Należy zespolic ze sobą często bardzo różnorodne indywidualności w taki sposób, by każda z nich czuła się tak samo ważna w zespole. Dodatkowo, poza aspektami czysto zawodowymi,

takimi jak: pełne zaangażowanie, punktualność, zorganizowanie czy koncentracja na planie, cenię sobie skromność i pracowitość. Nie robią na mnie wrażenia historie na temat pozostałych ludzi z branży czy rozdmuchany egocentryzm. Brak lojalności i traktowanie Cię jak kolejny "szczebelek do kariery", ze względu na nazwisko i możliwości, są niestety na porządku dziennym. Dlatego tak ważne jest tworzenie więzi pomiędzy osobami na planie, bo dzięki niej, często zyskuje się lojalnych

współpracowników, kolegów, a nawet przyjaciół.

Który z dotychczasowych projektów fotograficznych jest Pani ulubionym i dlaczego?

Każdy z moich projektów był inny i wyjątkowy, każdy zostawił wyjątkowe wspomnienie, nieważne - miłe czy nie, każdy nauczył mnie czegoś nowego i był motywatorem do kolejnego działania.

Jakie jest Pani największe fotograficzne marzenie?

Nie będzie to ani sesja zdjęciowa z Jonem Kortajareną czy Iriną Shayk, ani Vogue czy uściśnięcie dłoni Annie Wintour... będzie to atelier w New York City (śmiech).

Moje marzenia, a raczej konkretne cele, cyrkulują obecnie wokół kilku projektów, nad którymi pracuję, ale nie chciałabym tego jeszcze zdradzać.

Dziękujemy za rozmowę.

I You have worked and are still working in many different countries around the world. What are the biggest challenges you have met when working in Poland?

Poland cracked open the door for me. I can not say that they are widely open and I am proudly marching through them. This is a very unique country, full of photographic wannabies, hermetic, quite biased environment where if you don't operate, you are just invisible and "unattractive". An environment in which everyone wants to exist. Question is "why"? The biggest challenge, I think, in this country, for any photographer who wants to achieve something, is a constant struggle and punching between the competitors that arrives each year. In the 90's it was maybe three or four big names, today anyone can "play" as a photographer. Unfortunately, this violent world devalues the market, because of those working for unkept promises, for artificial PR which may bring something in the future (which is hard to count), or burst like a soap bubble. Obviously it's not like that in all cases. It's important to know your own worth,

your own abilities and sometimes negotiate hard.

There is also a good side to that situation because it is easier to arrange something "at cost" or be encouraged to participate. In Sweden, where I live, this is respectfully very different to Poland.

---

"Apart from purely professional aspects, such as the full commitment, punctuality, organization and concentration on the set, I appreciate modesty and diligence."

---

Working for free is disrespectful here and even reported to the relevant institutions. Everyone appreciates your time and work, without unnecessary frizz and bragging. Swedes are incredibly humble, while being confident. But we're talking here about a whole other standard of living and wages, other awareness and sense, and policies above all of that, different history and traditions of work.

You are still working with new stylists, models and designers. What do you appreciate most with collaboration with others?

The variety of characters and the emerging relationships. The possibility of creating something from scratch with another's help. It's an amazing feeling and at the same time, an important task for the photographer to fuse together often such diverse individuality. Everyone

is important and everyone should feel like a team. Apart from purely professional aspects, such as the full commitment, punctuality, organization and concentration on the set, I appreciate modesty and diligence. I am not impressed at all by self-centeredness, stories about other people in the industry, disloyalty or being treated like another rung to a career, because you have the name and the possibilities are on the agenda. That is why it is so important to form some kind of bond between the people on the set. Thanks to them, these individuals often become your loyal colleagues,

who have no hesitation in recommending other colleagues or even friends that you'll never forget for some reason.

Which of your current photographic projects are your favorite and why?

Each was different, each was unique, each carries with it a memory - pleasant or not - each taught me something new and everyone was a motivator for the next move.

What is your greatest photographic dream?

There won't be a session with Jon Kortajaren or Irin Shayk, also it won't be Vogue or shaking hands with Anna Wintour... but atelier in New York City! (laughs). My dreams are of rather specific objectives that are circulating now around several projects I'm working on but at this stage I do not want to reveal them just yet.

Thank you.